

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XVIII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Ireneusz Szulewicz

Protokolanci Katarzyna Zawadka, Sara Pniewska, Michał Sadaj

przy udziale Prokuratorów Piotra Skrzyneckiego, Grzegorza Machałowskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 27 stycznia, 17, 31 maja, 19 lipca, 16 sierpnia, 20 września 2017 r. sprawy

1) J. M. – s. Z. i B. z domu G., urodzonego w dniu (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

I. (zarzut nr XXIV z a/o) w okresie od lutego do dnia 11 października 1999 roku w W., P., K. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając w ramach związku zbrojnego mającego na celu popełnianie przestępstw określanego jako „(...)”, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w warunkach przestępstwa ciągłego i z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim użyciu przemocy i gróźb karalnych oraz dwukrotnym pozbawieniu wolności i przetrzymywaniu w hotelu (...) w K. oraz wprowadzeniu w błąd co do istnienia zobowiązania finansowego i poświadczeniu nieprawdy w wystawionych dokumentach dotyczących przejęcia wiarygodności spółki (...) z/s w G., doprowadził M. T. prezesa zarządu spółki z o.o. (...) z/s w W. przy ul. (...) , do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 443.000 PLN, w ten sposób, że w/wym. został zmuszony do dokonania w dniu 11 października 1999 roku przelewu pieniężnego w wyżej wymienionej kwocie z tytułu nieistniejącego zobowiązania finansowego na konto osobiste A. O. w (...) oddziale (...) w W.,

tj. o czyn z art. 282 k.k. i 286 § 1 k.k. i 189 § 1 k.k. i 271 § 3 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zastosowaniu art. 65 § 1 k.k.,

II. (zarzut nr XXVI z a/o) na przełomie lat 1999-2000 roku w W., Ż. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w ramach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym określanego jako „(...)”, mającym na celu popełnianie przestępstw, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim użyciu przemocy oraz gróźb karalnych, posługując się bronią palną oraz danymi nieistniejącej firmy windykacyjnej o nazwie „(...)”, doprowadził P. K. (1) i D. F. prowadzących firmę handlową w Ż. zajmującej się obrotem węglem, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 150.000 PLN,

tj. o czyn z art. 282 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k.,

2) J. S. (1) - s. D. i M. z domu K., urodzonego w dniu (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

III. (zarzut nr XLVIII z a/o) na przełomie 1999- 2000 roku w W., Ż. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w ramach związku przestępczego o charakterze zbrojnym określanym jako „(...)”, mającym na celu popełnianie przestępstw, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim użyciu przemocy oraz gróźb karalnych, posługując się bronią palną oraz danymi nieistniejącej firmy windykacyjnej o nazwie „(...)”,

doprowadził P. K. (1) i D. F., prowadzących firmę handlową w Ż. zajmującą się obrotem węglem, do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 150.000 PLN,

tj. o czyn z art. 282 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k.,

3) M. W. – s. W. i G. z domu S., urodzonego w dniu (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

IV. (zarzut nr LIII z a/o) na przełomie 1999- 2000 roku w W., Ż. i innych miejscowościach, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w ramach zorganizowanego związku przestępczego o charakterze zbrojnym określanym jako „ (...)”, mającym na celu popełnianie przestępstw, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim użyciu przemocy oraz gróźb karalnych, posługując się bronią palną oraz danymi nieistniejącej firmy windykacyjnej o nazwie „(...)”, doprowadził P. K. (1) i D. F. prowadzących firmę handlową w Ż. zajmującą się obrotem węglem , do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 150.000 PLN,

tj. o czyn z art. 282 k.k. w związku z art. 65 § 1 k.k.,

V. (zarzut nr LIV z a/o) w okresie od lutego do dnia 11 października 1999 roku w W., P., K. i innych miejscowościach na terenie Polski, w ramach związku zbrojnego mającego na celu popełnianie przestępstw określanego jako „ (...)”, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w warunkach przestępstwa ciągłego i z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, po uprzednim użyciu przemocy i gróźb karalnych oraz dwukrotnym pozbawieniu wolności i przetrzymywaniu w hotelu (...) w K. oraz wprowadzeniu w błąd co do istnienia zobowiązania finansowego i poświadczeniu nieprawdy w wystawionych dokumentach dotyczących przejęcia wierzycielności spółki (...) z/s w G., doprowadził M. T. prezesa zarządu spółki z o.o. (...) z/s w W. przy ul. (...) , do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie co najmniej 443.000 PLN, w ten sposób, że w/wym. został zmuszony do dokonania w dniu 11 października 1999 roku przelewu pieniężnego w wyżej wymienionej kwocie z tytułu nieistniejącego zobowiązania finansowego, na konto osobiste A. O. w (...) oddziale (...) w W.,

tj. o czyn z art. 282 k.k. i 286 § 1 k.k. i 189 § 1 k.k. i 271 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zastosowaniu art. 65 § 1 k.k.,

orzeka:

I. W ramach czynów zarzuconych w pkt I i V oskarżonych J. M. i M. W. uznaje za winnych tego, że w okresie co najmniej od dnia 14 kwietnia 1999 roku do dnia 11 października 1999 roku w W. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając w związku mającym na celu popełnianie przestępstw wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, ze z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, stosując groźbę zamachu na życie lub zdrowie, po uprzednim pozbawieniu wolności, podrobieniu i posłużeniu się podrobionymi dokumentami doprowadził M. T. prezesa zarządu spółki z o.o. (...) z/s w W. przy ul. (...) do rozporządzenia mieniem spółki w kwocie 443.000 PLN, tj. czynu z art. 282 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art.11 § 3 k.k. w zw. z art.33 § 2 k.k. wymierza J. M. karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny, przyjmując że jedna stawka dzienna jest równa kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych, oskarżonemu M. W. karę 1 (jednego) roku 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny, przyjmując że jedna stawka dzienna jest równa kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych,

II. W ramach czynów zarzuconych w pkt II, III i IV oskarżonych J. M., J. S. (1) i M. W. uznaje za winnych tego , że na przełomie lat 1999-2000 roku w W., Ż., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w związku mającym na celu popełnianie przestępstw, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się groźbą zamachu na życie doprowadzili P. K. (1) do rozporządzenia mieniem w kwocie 150.000 PLN tj. czynu z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 282 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w zw. z art.33 § 2 k.k. wymierza J. M. karę 1 (jednego)

roku 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 100 (stu) stawek dziennych grzywny, przyjmując że jedna stawka dzienna jest równa kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych, oskarżonym J. S. (1) i M. W. kary po 1 (jednym) roku 2 (dwa) miesiące pozbawienia wolności i 100 (sto) stawek dziennych grzywny, przyjmując że jedna stawka dzienna jest równa kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych,

III. Na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. orzeka kary łączne:

- wobec oskarżonego J. M. 2 (dwóch) lat 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując że jedna stawka dzienna jest równa kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych,

- wobec oskarżonego M. W. 1 (jednego) roku 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności i 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując że jedna stawka dzienna jest równa kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych;

IV. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. R. kwotę 960 (dziewięćset sześćdziesiąt) złotych + VAT, na rzecz adw. K. P. i adw. A. Z. kwoty po 1200 (tysiąc dwieście) złotych + VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu;

V. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.

SSO Ireneusz Szulewicz

Sygn. akt XVIII K 170/16

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. M. i J. S. (1) byli członkami grupy przestępczej kierowanej przez T. W., wchodzącej w skład związku przestępczego o charakterze zbrojnym określanego jako „(...)”. Oprócz nich w jej skład wchodził m.in. P. K. (2), M. W., A. O.. Przy popełnianiu przestępstw współdziałali również z grupą przestępczą kierowaną przez R. R. (1) tzw. grupą (...). W jej skład wchodził m.in. R. R. (2), P. W., K. W., A. B. (1).

Odnośnie zarzutu popełnienia przestępstwa na szkodę P. K. (1)

W 1998 roku D. F., M. Z., K. K. (1) powołali spółkę cywilną - (...) z siedzibą w W. przy ul. (...), której głównym przedmiotem działalności był handel węglem sprowadzonym z Rosji. Spółka sprzedawała węgiel między innymi spółce (...). Początkowo P. K. (1) pełnił funkcję prezesa spółki (...), później był zatrudniony w spółce (...) jako dyrektor handlowy. Następnie P. K. (1) zajmował stanowisko dyrektora ds. sprzedaży w spółce cywilnej (...). P. K. (1) zgłosił się do spółki (...) z propozycją, że spółka cywilna (...) będzie pełnić rolę dealera-pośrednika w sprzedaży węgla importowanego przez spółkę (...) z Rosji spółce (...). Z tytułu dostaw węgla powstało zadłużenie spółki (...) wobec spółki (...).

Na przełomie lat 1999 i 2000 P. K. (2) uzyskał informacje o zadłużeniu firmy (...) wobec spółki (...) od jednego z pracowników spółki (...) – P. K. (3), który był kierowcą prezesa spółki J. K. (1). P. K. (2) przekazał te informacje T. W.. T. W. podjął decyzję o dokonaniu przestępstwa wymuszenia rozbójniczego na dłużniku spółki (...), a następnie kierował czynem polegającym na wymuszeniu pieniędzy z zastosowaniem gróźb pozbawienia życia. W rzeczywistości sprawcy działali bez wiedzy władz spółki (...) i ich celem było, pod pozorem spłaty zadłużenia wobec spółki (...), uzyskanie pieniędzy dla siebie a nie dla wierzyciela. Na polecenie T. W., P. K. (2) i A. O. udali się do siedziby firmy w Ż. w celu podjęcia bezpośrednich rozmów z właścicielami spółki. W siedzibie spółki nie zastali właścicieli. W biurze zrzucili drukarkę z biurka i swoim agresywnym zachowaniem zastraszyli obecnych tam pracowników. Wychodząc pozostawili

wizytówkę grupy inwestycyjno-kapitałowej bracia K., na której widniał numer telefonu i polecili pracownikom przekazanie jej właścicielom spółki. Właściciele mieli zadzwonić na pozostawiony numer telefonu.

W niedługim czasie po zdarzeniu na wskazany w wizytówce numer zadzwonił jeden z właścicieli, umawiając spotkanie ze swoim prawnikiem. Do spotkania pomiędzy prawnikiem a P. K. (2) i A. O. doszło w restauracji (...) znajdującej się na (...) w W.. Podczas tego spotkania prawnik tłumaczył z jakich względów doszło do opóźnienia spłaty wierzytelności przysługującej (...), co jednakże nie zostało zaakceptowane przez P. K. (2) oraz A. O., którzy domagali się spłaty zadłużenia. W związku z tym doszło do kolejnego spotkania następnego dnia w kawiarni hotelu (...), w którym uczestniczyli P. K. (2), A. O., P. K. (1) oraz jego prawnik. Wówczas P. K. (2) oraz A. O. mieli przy sobie broń palną, którą okazywali P. K. (1), zastraszała go, mówiąc, iż zostanie „odstrzelony”, jeśli kwota nie zostanie zapłacona. P. K. (2) w trakcie obu spotkań przedstawiał się jako Rosjanin, posługiwał się językiem rosyjskim, sugerował, że w spółkę (...) zainwestowała mafia rosyjska. Podczas spotkania w hotelu (...) zobowiązał się do spłaty w krótkim czasie zadłużenia. P. K. (2) zażądał zwrotu kosztów jakie miał ponieść, związanych z przyjazdem do Polski, pobytem w hotelu. P. K. (1) obawiając się o swoje życie przekazał mu 50.000 zł w gotówce. P. K. (2) oświadczył, że kwota ta jest niewystarczająca, w związku z czym P. K. (1) przekazał mu w reklamówce jeszcze dodatkowe 100.000 zł.

Przekazane pieniądze przez P. K. (1) nie zostały faktycznie przekazane spółce (...) i nie zostały zaliczone na poczet należności spółki (...).

W trakcie obu spotkań, pod restauracją (...) i pod hotelem (...) byli obecni jako „zabezpieczenie” J. M., M. W. i J. S. (1). Mieli interweniować gdyby sytuacja wymknęła się spod kontroli. Uczestniczyli w tym zdarzeniu na polecenie T. W.. Posiadali przy sobie broń palną, mieli interweniować w razie potrzeby. M. W. wówczas przyjeżdżał razem z J. M. i J. S. (1) samochodem S..

Z otrzymanych od P. K. (1) pieniędzy J. M., M. W. i J. S. (1) otrzymali od P. K. (2) około 20.000 zł do podziału. Pieniądze P. K. (2) przekazał M. W. w barze „(...)”, prowadzonym przez T. W..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania P. K. (2) (k. 2114-2117, 2590v, 2672-2673, 7599-7604, 14029-14030, 14032-14034, 14.069, 14.402, 16156-16161, 16167-16172), częściowo P. K. (1) (k. 14756-14760), zeznania D. F. (k.8712-8720, 14517-14520), M. Z. (k.8781-8793, 14252-14253), dokumentację spółki (...) (k.8854- 8886).

Oдноśnie zarzutu popełnienia przestępstwa na szkodę (...) Sp. z o.o.

P. K. (2) przypadkowo poznał w W. A. B. (2). Od A. B. (2) P. K. (2) uzyskał informacje o spółce (...) S.A. prowadzonej przez jej ojca M. B.. W spółce (...) S.A. zatrudniony był M. T.. M. T. od 15 października 1998 r. pełnił funkcję prezesa zarządu w spółce z o.o. (...), która zajmowała się dystrybucją wyrobów spółki akcyjnej (...). Produkcja wyrobów (...) S.A. odbywała się w zakładzie w Ł. przy ul. (...). Obie spółki (...) miały siedzibę w W. przy ul. (...) w budynku zespołu szkół. W lutym 1999 r. M. B. wniósł do spółki z o.o. (...) w postaci hali produkcyjnej w Ł. przy ul. (...) i jednej linii produkcyjnej waty.

Po śmierci M. B. w wypadku samochodowym w dniu 12 lutego 1999 roku prezesem spółki akcyjnej (...) w marcu 1999 r. została L. B. posiadająca 47% akcji (uprzednio związana z M. B.). W tym czasie zobowiązania spółki z o.o. (...) względem spółki akcyjnej (...) z tytułu dostarczenia produktów do dystrybucji opiewały na kwotę około 800.000 złotych. Jako prezes (...) S.A. L. B. zażądała od M. T. spłacenia zadłużenia. M. T. oświadczył jej, że ze względu na sytuację finansową (...) spółka z o.o. nie jest w stanie spłacić zadłużenia.

Spółka (...) z o.o. nie uzyskała kredytu w dwóch bankach. M. T. prowadził działania celem uzyskania środków – 600.000 zł na podstawie leasingu zwrotnego linii produkcyjnej waty.

Po śmierci M. B. w siedzibie spółki (...) zaczął pojawiać się P. K. (2) w towarzystwie (...), córki M. B., przedstawiając się jako osoba mająca reprezentować interesy A. B. (2). P. K. (2) przedstawiał się M. T. nazwiskiem P. S.. Przedstawiał

siebie jako osobę mogącą zapewnić dofinansowanie spółce (...), jako osobę mającą możliwość pozyskania taniej bawełny w Kazachstanie. Jednocześnie wiedział o zadłużeniu wobec spółki (...) S.A.

Razem z L. B. w spółce z o.o. (...) pojawił się J. K. (2), który miał zorganizować leasing zwrotny linii produkcyjnej waty.

W dniu 10 czerwca 1999 r. L. B. w imieniu (...) S.A. podpisała umowę sprzedaży wierzytelności wobec spółki z o.o. (...) (...). W dniu 30 czerwca 1999 r. L. B. zrezygnowała z funkcji prezesa zarządu (...) S.A.

W dniu 26 lipca 1999 r. (...) Sp. z o.o. zawarła ze spółką (...) umowę leasingu zwrotnego linii produkcyjnej pod warunkiem zapewnienia finansowania. Leasing miał być uruchomiony po uzyskaniu finansowania przez spółkę (...). W dniu 16 sierpnia 1999 r. podpisano aneks do umowy przesuwający termin uruchomienia leasingu.

L. B. poinformowała M. T., że zobowiązania (...) Sp. z o.o. wobec (...) S.A. przejęła spółka (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.. Pod koniec sierpnia 1999 r. L. B. w rozmowie z M. T. powiedziała mu, że firma (...) Sp. z o.o. otrzyma pieniądze z leasingu. L. B. powiedziała M. T., że musiała „przerzucić” wierzytelność do spółki (...) by nie stracić nad nią kontroli.

Wiedząc o istnieniu wierzytelności P. K. (2) z porozumieniem z T. W. doprowadzili do fikcyjnego zbycia jej A. O.. Z uwagi na to, że L. B. nie chciała podpisać dokumentów potwierdzających to w jednej z restauracji na S. doszło do spotkania L. B. z P. K. (2). Na to spotkanie przybył też T. W. z J. M., M. W., B. M.. T. W. został przedstawiony jako szef P. K. (2) – boss grupy (...) i przy udziale J. M. L. B. została przez nich zastraszona. Przekonano L. B. również tym, że obiecano jej, że z kwoty leasingu, który uzyska (...) także ona zyska pieniądze. Z datą dnia 26 sierpnia 1999 roku została sporządzona umowa sprzedaży wierzytelności w kwocie 410.329,15 zł wraz z odsetkami łącznie 443.155,48 zł między spółką z o.o. (...) z siedzibą w G. a A. O.. Na umowie został podrobiony podpis prezesa zarządu spółki (...) - B. Z. (1).

W dniu 24 sierpnia 1999 r. L. B. pojawiła się w W. wystraszona, wzięła od M. T. 10.000 zł mówiąc, że inaczej jej „łeb ukręca”.

W połowie września 1999 r. J. K. (2) poinformował M. T., że zatwierdzono umowę leasingową z lipca 1999 r. W dniu 30 września 1999 r. zawarto umowę ubezpieczenia należności wynikającą z umowy leasingowej z (...) S.A. W dniu 1 października 1999 r. do M. T. zadzwonił P. K. (2), powiedział, że wszystko jest zatwierdzone i wkrótce nastąpi wypłata pieniędzy z leasingu.

W dniu 5 października 1999 r. M. T. w imieniu (...) sp. z o.o. podpisał umowę poręczenia do umowy o kredyt inwestycyjny, gdzie kredytobiorcą była spółka (...), która miała być leasingodawcą linii produkcyjnej.

W dniu 6 października 1999 r. P. K. (2), A. O., R. R. (1) i czwarty mężczyzna przyszedli do biura M. T. przy ul. (...). Wiedzieli o przelewie, jaki miał wpłynąć na konto (...) z tytułu leasingu. P. K. (2) przedstawił A. O. jako nabywcę wierzytelności wobec (...) Sp. z o.o. Pokazali umowę sprzedaży wierzytelności z dnia 26 sierpnia 1999 r. przez spółkę (...) A. O.. Żądali zapłaty kwoty 443.000 złotych z tego tytułu. Powiedzieli, że nabyli wierzytelność spółki z o.o. (...) od spółki (...) i oczekują od niego spłaty. Gdy M. T. powiedział, że spółka z o.o. (...) w tej chwili nie jest w stanie spłacić takiej kwoty, A. O. powiedział, że wiedzą o przelewie w wysokości 600 000 złotych. Zażądali przelania kwoty 443.000 na rachunek A. O..

Gdy M. T. powiedział, że pieniądze z leasingu nie znalazły się jeszcze na koncie, P. K. (2) pozostawił z nim R. R. (1) i drugiego mężczyznę. P. K. (2) miał z A. O. wyjaśnić sprawę. Mężczyźni, którzy pozostali w biurze, nie pozwalali M. T. opuścić biura. Gdy pieniądze wpłynęły na konto P. K. (2) dał M. T. do podpisania polecenie przelewu na kwotę 443.000 zł na rzecz A. O. z tytułem spłata wierzytelności, gdzie jego nazwisko wpisano jako (...). M. T. pod wpływem ich gróźb zamachu na życie lub zdrowie jego i jego rodziny, poinformowania go, że posiadają broń, że wiedzą gdzie mieszka, przy czym R. R. (1) pokazał mu posiadaną broń, podpisał przelew na rzecz A. O. na kwotę 443 000 zł. Mężczyźni zabrali go ze sobą pojechali do (...) Oddziału banku (...) przy ul. (...).

W celu zabezpieczenia przed odwołaniem przelewu M. T. został przewieziony z siedziby spółki (...) i umieszczony w motelu (...) w miejscowości K.. Wcześniej jego samochód został odstawiony na parking strzeżony przy (...) przy ul. (...).

W motelu (...) był pozbawiony wolności przez całą noc do godzin popołudniowych następnego dnia.

W pilnowaniu M. T. brał udział między innymi P. W. i K. W.. W motelu przebywał również P. K. (2), R. R. (1) oraz inni ludzie z grupy „ (...)”. W motelu pojawiła się L. B., która spędziła tam noc z P. K. (2). Następnego dnia P. K. (2) i A. O. udali się do banku w G. po odbiór kwoty przelewu. Kwota 443.000 zł wpłynęła na rachunek A. O. w(...) Oddziale (...) w G. w dniu 7 października 1999 r. Po uzyskaniu informacji, że pieniądze wpłynęły M. T. został uwolniony. Około godziny 18-tej M. T. został odwieziony z K. do miejsca parkowania jego samochodu przy ul. (...). P. K. (2) i A. O. nie wypłacili przelanych pieniędzy, gdyż w poleceniu przelewu błędnie wpisano nazwisko beneficjanta jako (...). Dlatego tego samego dnia kwota przelewu została zwrócona na rachunek firmy (...).

W związku z tym na polecenie T. W. w dniu 7 października 1999 r. M. T. został ponownie pozbawiony wolności i przetrzymywany w samochodzie (zabrano go z rocznicowej uroczystości jego teścia na B.), potem wypuszczono go po 1 – 2 godzinach. W przetrzymywaniu M. T. uczestniczył wówczas J. M. i M. W.. P. K. (2) miał pretensje, że M. T. źle wypełnił polecenie przelewu. P. K. (2) umówił się z M. T. na następny dzień. W dniu 8 października 1999 r. w biurze przy ul. (...) pojawili się P. K. (2) i A. O.. P. K. (2) wręczył M. T. polecenie przelewu in blanco na rzecz spółki (...) (k.4699-4702), mówiąc, że L. B. chciała by zmusił go do podpisania przelewu na jej rzecz. Pojechali z M. T. do banku (...) przy ul. (...). A. O. założył konto w tym samym oddziale banku (...), w którym miał rachunek M. T.. M. T. dokonał przelewu na założony rachunek. Z uwagi na wysokość kwoty trzeba było zamówić gotówkę by dokonać wypłaty 443 000 zł. Przelew został zrealizowany 11 października 1999 r. i A. O. wypłacił gotówkę. P. K. (2) podjął pieniądze z A. O. i R. R. (1). Z tej kwoty 100 000 zł otrzymał T. W., 100 000 złotych M. D., około 30 000 zł P. K. (2) przekazał R. R. (1), kilka tysięcy złotych dostali J. M., M. W., B. M..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania P. K. (2) (k.1922-1923, 1944-1948, 1950, 2538, 2575, 2661-2664, 2696-2698, 2728, 2792-2794, 2819, 2823v-2824,5804-5805, 5809, 14029-14030, 14034-14039, 16156-16161, 16167-16172) M. T. (k. 4683-4691, 4696-4698, 4703-4709, 13702-13708), faktury VAT (k.3351-3361), umowę sprzedaży wierzytelności (k.3347-3350), pismo z dnia 27.08.1999 r. A. O. do M. T. (k. 3362-3363), pismo (k. 3364), pismo (...) z dnia 31.03.2009 r. dot. A. O. wraz ze zbiorczym zestawieniem operacji (k. 5975-5985), pismo wraz z opinią z zakresu badania pisma ręcznego do postanowienia z dnia 02 czerwca 2011 roku (k. 4830-4844), umowy, aneksy, deklaracja, terminarze (k.4722-4748), protokół przeszukania mieszkania (k.62-69), protokół oględzin dokumentów (k.131-139), informację (...) (k.4649, 5975-5984), kwit parkingowy (k.4720), wizytówkę na nazwisko P. S. (k.4721), dokumentację leasingową (k.4722-4748), odpis KRK (k.4755-4760), polecenia przelewu na rzecz spółki (...) (k.4699-4702), informację banku (...) (k.5961-5962).

Oskarżony J. M. w toku całego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień (k.16035).

Oskarżony J. S. (1) nie przyznał się do popełnienia przedmiotowego czynu, wyjaśnił jedynie, że P. K. (2) spotkał raz, gdy ten na prośbę T. W. odebrał go z W. po wypadku drogowym w rejonie K. (k.1266, 7567-7569, 7602-7603, 13641-13642, 19229-19230).

Sąd zważył co następuje:

Przebieg zdarzenia, którym pokrzywdzony został P. K. (1) Sąd ustalił w oparciu o zeznania P. K. (2). Zeznania P. K. (2) w tym zakresie są logiczne, konsekwentne, jasne dlatego Sąd uznał je za wiarygodne. Należy podkreślić, iż zeznania P. K. (2) mają pierwszorzędne znaczenie dla ustaleniu przebiegu zdarzenia, bowiem świadek ten jako osoba bezpośrednio zaangażowana w popełnienie tego przestępstwa posiadał pełną wiedzę na temat dokonanego przestępstwa. Drobne niedotyczące istoty zdarzenia różnice w kolejnych zeznaniach świadka wynikają z upływu czasu od zaistnienia zdarzenia.

Zeznania P. K. (2) znalazły potwierdzenie w odniesieniu do części wskazywanych przez niego okoliczności w zeznaniach innych osób. Pracownicy spółki (...) potwierdzili fakt najścia na biuro firmy, w następstwie czego doszło do późniejszych spotkań.

Świadek M. O. (k.8581-8584) potwierdziła, że od A. M. słyszała, że w biurze firmy (...) pojawili się mężczyźni, którzy grozili pracownikom. Co prawda sama A. M. (k.8697-8701, 14251) zaprzeczyła by była świadkiem tego, to potwierdziła jednak, że słyszała o groźbach, gdy (...) s.c. miała problemy finansowe. Zaprzeczenia świadka, że miało miejsce niszczenie sprzętów biurowych i mebli należy skonfrontować z zeznaniami D. F.. D. F. współwłaściciel spółki (k.8712-8720) potwierdził, że pod nieobecność jego, P. K. (1) i M. Z. w firmie faktycznie doszło do zniszczenia sprzętu biurowego w sekretariacie, w wyniku czego wystraszone zostały pracownice (k.8716). D. F. zeznał również, że w siedzibie (...) był ktoś z „grupy inwestycyjnej” i pozostawił wizytówki. D. F. zeznał, że poszła pogłoska, że P. K. (1) chce ktoś „odstrzelić łeb”, słyszał, że „poszły jakieś pieniądze”. Byli bardzo przestraszeni, jak kojarzy zagrożenie miało iść ze strony firmy (...), która brała węgiel z Rosji. Miano dać 150.000 zł, a dano 50.000 zł (k.8717, 8719). Przed sądem D. F. spontanicznie dodał, że w trakcie spotkania w (...) „poszły” pieniądze. Świadek nie potrafił dokładnie określić, podawał, że chodziło o 50, 100 lub 150 tysięcy złotych. D. F. zeznał także, że P. K. (1) był bardzo wystraszony, padły groźby, że „ktoś go odstrzeli” (k.14517-14520). W tym więc zakresie zeznania P. K. (2) znajdują potwierdzenie w zeznaniach D. F..

Świadek M. Z. również potwierdził, że dowiedział się, że do biura przyszli mężczyźni, pytali się o zarząd (...) i pozostawili do siebie wizytówki (k.8786). M. Z. (k.8781-8793, 14252-14253) zeznał również, że P. K. (1) czuł się zagrożony, że potrzebował pieniędzy, co było związane ze współpracą P. K. (1) z (...), ale nie znał szczegółów. P. K. (1) mówił o kwocie około 100.000 zł. (k.8787-8788). M. Z. dodatkowo zeznał, że „grupa inwestycyjno-kapitałowa” kojarzy mu się z wizytówką pozostawioną w sekretariacie (...) (k.8791). Tak więc również takie elementy pojawiające się w zeznaniach M. Z. potwierdzają wiarygodność zeznań P. K. (2).

Prawdziwe okazały się przedstawiane przez P. K. (2) informacje, że P. K. (3) był kierowcą prezesa spółki (...) – J. K.. Potwierdził to P. K. (3) (k.8730), który również potwierdził swoją znajomość z A. O. oraz to, że w jego towarzystwie spotykał P. ps. (...) (K.).

Zeznania P. K. (2) znalazły również częściowe potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonego P. K. (1). P. K. (1) został przesłuchany dopiero na rozprawie w dniu 25 listopada 2013 r., więc upływ czasu od zaistnienia przedmiotowych zdarzeń musiał mieć wpływ na treść jego zeznania. Sam świadek dodatkowo już na wstępie podkreślił, że jego celem po traumatycznych przeżyciach było zatarcie ich w pamięci. Pomimo tego P. K. (1) potwierdził, że stosowano wobec niego groźby pozbawienia życia, mówiono mu, że jest na niego zlecenie, że (...) chcą go zastrzelić, demonstrowano broń palną, żądano 150 000 zł. Powoływano się na istniejący dług między firmami, a 150 000 zł miało być zapłatą za spokój, za odwołanie zlecenia (...) na świadka. P. K. (1) potwierdził, że pieniądze – 150 000 zł przekazał na spotkaniu w (...). P. K. (1) potwierdził również, że miało miejsce zdarzenie z uszkodzeniem sprzętu w firmie, w trakcie wizyty dwóch mężczyzn, którzy awanturowali się w firmie, gdzie padały groźby, że trzeba się rozliczyć, a później doszło do spotkania w (...). Stąd takie stwierdzenia potwierdzają wiarygodność zeznań P. K. (2), opisującego przebieg przedmiotowego przestępstwa.

Jednocześnie jednak świadek w sposób nieprawidłowy łączy kwestię spotkań w (...) i przekazania 150.000 zł z udziałem R. B. i R. T. w rozwiązywaniu sprawy zadłużenia wobec (...). Jak wynika z innych dowodów – zeznań M. Z. (k.8787), w/wym. osoby negocjowały kwestię zadłużenia między (...) a (...), dochodziło do spotkań i działo się to niezależnie od zachowań P. K. (2). Również J. K. (1) prezes (...) potwierdził, że miały miejsce rozmowy z (...) w wyniku czego doszło do przeniesienia przez (...) własności ciepłowni w D. na (...).

Świadek J. K. (1), ówczesny prezes (...), potwierdził istnienie wierzytelności (...) wobec (...). Dokumenty k- 8854-8886 obrazują formę prawną firmy (...) oraz wierzytelności wobec (...) s.c.

Podkreślić należy, że przed złożeniem przez P. K. (2) zeznań, pokrzywdzeni nie zgłaszali takiego zdarzenia organom ścigania. Dopiero na skutek złożenia zeznań przez świadka koronnego doszło po upływie wielu lat do przesłuchania tych osób. Pomimo tego, że upływ czasu niewątpliwie miał wpływ na treść zeznań świadków, to należy stwierdzić, że co do istoty przebiegu przestępstwa przedstawiają oni zbieżny opis zdarzeń z opisem podanym przez P. K. (2). Świadczy to o wiarygodności zeznań P. K. (2), którego wiedza o przebiegu tego przestępstwa musiała wynikać wyłącznie z tego, że w nim uczestniczył.

Jedynie zeznania P. K. (2) świadczą o udziale w zdarzeniu J. M. i J. S. (1). Biorąc jednak pod uwagę, że jego zeznania znalazły potwierdzenie w innych elementach, a opisywana rola oskarżonych M. i S. w zdarzeniu jest drugorzędna, nie ma powodu by przyjąć, że P. K. (2) w sposób nieprawdziwy opisuje ich udział w zdarzeniu.

Zeznania O. S. (k.14754) i J. S. (2) (k.14754-14756), córki i żony J. S. (1), z uwagi na ich treść nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego związanej z przestępstwem popełnionym na szkodę P. K. (1).

Informacja Straży Granicznej o przekroczeniu granicy RP (k.14873-14878) świadczy o tym, że od lipca 1999 r. do maja 2001 r. J. S. (1) często przebywał na terenie Polski.

W zakresie czynu, którym pokrzywdzona została spółka z o.o. (...) najistotniejszymi dowodami są zeznania M. T. oraz wyjaśnienia i zeznania P. K. (2). W ramach niniejszego postępowania doszło do ujawnienia przez świadka P. K. (2) przestępstwa nieznanego uprzednio organom ścigania, a następnie do potwierdzenia takiego czynu przez ustalonego pokrzywdzonego. Osobą tą okazał się M. T.. Już tylko taki układ czasowy między relacjami tych dwóch osób znacząco podnosi wiarygodność ich zeznań. Doszło bowiem do tego, że źródłem ustaleń są dwie niekontaktujące się osoby, które nie ustalały ze sobą wersji wydarzeń.

W zeznaniach M. T. z rozprawy pojawiły się główne elementy zdarzenia opisywane przez P. K. (2). Przestępcy powzięli wiedzę o możliwości posiadania przez firmę gotówki oraz o zadłużeniu, zażądali pokażnej kwoty, grozili zrobieniem krzywdy M. T. i jego rodzinie, informowali o posiadaniu broni palnej, motywowali konieczność zapłaty istniejącą wiarygodnością – doszło też do dwukrotnego pozbawienia wolności. Także okoliczności nawiązania kontaktów z pokrzywdzonym – poznanie przez P. K. (2) A. B. (2), która była córką prezesa Watexu- M. B. są podawane jasno i logicznie. Pierwsze przesłuchanie pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym zawierało inną wymowę opisanego czynu. Pokrzywdzony co prawda ujawnił, że wiedział, iż wiarygodność nie ma tytułu prawnego jednak poddał się żądaniom ze względów „ekonomicznych” - żądający mogli bowiem chcieć więcej. Co jednak istotne w opisie wypadków pojawiają się wątki dwukrotnego pozbawienia wolności, działalności A. O. i P. K. (2) (tych danych świadek jeszcze nie znał z nazwisk) – jako sprawcę o wiodącej roli wskazywał A. O.. Na rozprawie świadek podał, że w czasie pierwszych zeznań, jeszcze „nie chciał mówić”. Nie jest to postawa dziwna zważywszy, że „nie mówił” o tym przez 11 lat, choć był pokrzywdzonym. Dopiero skonfrontowanie świadka z P. K. (2) w postępowaniu przygotowawczym spowodowało zmianę zeznań pokrzywdzonego. Świadek zrozumiał, że wiedza o czynie jest już ujawniona i to spowodowało zmianę jego zeznań w toku dalszego postępowania. Wówczas świadek zeznał, że głównym sprawcą był P. K. (2), a nie A. O.. W trakcie kolejnego przesłuchania po konfrontacji pokrzywdzony, podając wiele szczegółów w oparciu o dokumenty, ujawnił faktyczny przebieg czynu. Zeznania z k.4703-4709 odpowiadają co do istotnych okoliczności zeznaniom złożonym później na rozprawie.

M. T. na okazanych tablicach poglądowych rozpoznał A. O., P. K. (2) oraz R. R. (1) wskazując, iż są to osoby związane z wprowadzeniem i wymuszeniem na jego szkodę. Nie rozpoznał natomiast A. B. (1).

Taki układ zeznań, ich ewolucja wskazują, że świadek M. T. nawet po kilkunastu latach od czynu bał się mówić do końca prawdę o jego przebiegu. Znamienne jest przedstawianie A. O. jako decydującego, pomijanie istotniejszej roli P. K. (2). Jest to postawa osoby, która zna dokumenty dotyczące rozliczeń i mówi tylko to co z tych dokumentów i tak jest wiadome. Osoby identyfikowanej jako stwarzającej największe zagrożenie w czasie czynu nie przedstawia jako istotnej.

Dopiero kiedy pokrzywdzony uświadomił sobie, że ten przestępca jest świadkiem koronnym, opisał prawdziwą rolę P. K. (2).

Jedyną istotną różnicą w opisie przekazanym przez pokrzywdzonego i świadka K. jest kwestia drugiego pozbawienia wolności. Sam M. T. w swobodnych zeznaniach nie opisał owego porwania z przyjęcia, jednakże dopytywany o to w czasie konfrontacji nie wykluczył tego (k-4696a).

Taki układ zeznań P. K. (2) i pokrzywdzonego, ich wzajemne potwierdzanie się przekonuje, że osoby te są wiarygodne.

Zeznania P. K. (2) w zakresie opisu rzeczywistości Sąd oceniał jako wiarygodne co do zasady także z tego powodu, że jako członek grupy T. W. i jako osoba, która wykonywała polecenia T. W. posiada największą wiedzę na temat opisywanego zdarzenia. Przy tym jego zeznania są zbieżne z zeznaniami M. T. co do kwestii najistotniejszych, a więc faktu uprowadzenia M. T. i zmuszenia do dokonania przelewu kwoty 443 000 złotych. Różnice natomiast między zeznaniami P. K. (2) i M. T. co do okoliczności towarzyszących całemu zdarzeniu nie są tego rodzaju, aby móc podważyć ich wiarygodność.

Zeznania B. Z. (1) (k.5764-4768, 4812-4816, 14355-14356) potwierdzają, że formalnie była prezesem spółki z o.o. (...), ale w rzeczywistości spółka nie działała, a jej założeniem zajmowała się L. B.. Twierdzenia świadka o tym, że w rzeczywistości nie zajmowała się prowadzeniem spółki znajdują potwierdzenie we wnioskach opinii grafologicznej, wykluczającej prawdziwość podpisów B. Z. (1) na badanych dokumentach. W sytuacji, gdy z zeznań B. Z. (1) wynika, że L. B. posiadała dokumenty spółki i wyrabiała jej pieczętki (k.4765), zajmowała się działalnością spółki (k.4815) można wyciągnąć wniosek, że to L. B. była jedyną osobą, która mogła przenieść rzekome wierzytelności wobec spółki z o.o. (...) na A. O.. Jej rola była niezbędna by stworzyć pozory legalności żądań zapłaty pieniędzy sformułowanych przez A. O. wobec M. T. reprezentującego (...) sp. z o.o. Stąd też logiczne staje się jej zastraszenie (z udziałem oskarżonego J. M.) po to by zapewnić jej udział w całym przedsięwzięciu. W kontekście zastraszenia L. B. musi być rozpatrywane opisywane przez M. T. zdarzenie, kiedy przestraszona L. B. wzięła od niego 10.000 zł. Opisywane przez M. T. zdarzenie koresponduje z zeznaniami P. K. (2), który stwierdził, że zdenerwowany próbami wycofania się z leasingu E. (L. B.) zabrał jej ok. 15.000 zł (k.1946).

Świadek B. Z. (1) potwierdziła również, że po śmierci M. B. L. B. żądała od (...) zapłaty pieniędzy jej zdaniem należnych (k.4765). Uprawdopodobnia to zeznania P. K. (2), że mogła się zdecydować na jego pomoc przy odzyskaniu pieniędzy od M. T.. Jednocześnie B. Z. (1) zeznała, że nic jej nie było wiadome by pomiędzy (...) a spółką (...) istniały jakiegokolwiek zależności finansowe (k.14355). Stąd nie ma żadnego innego wytłumaczenia cesji wierzytelności (...) S.A. wobec (...) Sp. z o.o. na rzecz spółki (...) niż takie, że celem tego było utrzymanie kontroli nad wierzytelnością, w sytuacji gdy konflikt między akcjonariuszami (...) S.A. mógł spowodować odwołanie jej z funkcji prezesa, po to by w dalszej przyszłości wyegzekwować ją od (...) Sp. z o.o. i M. T.. Cesja na rzecz spółki (...) była możliwa dlatego, że prezesem spółki akcyjnej (...) była L. B., a z uwagi na swoją działalność w spółce (...) mogła dokonać kolejnej cesji na rzecz A. O..

Sąd uznał za wiarygodną opinię z zakresu badania pisma ręcznego, z której wynika, iż parafy nakreślone w imieniu B. Z. (1) na dokumentach w postaci umowy rachunku bankowego oraz umowy sprzedaży wierzytelności z dn. 26.08.1999 r. nie zostały nakreślone przez B. Z. (1), natomiast podpisy pełnobraźniące o treści (...) na dokumentach w postaci umowy o wynajem lokalu oraz umowy zbycia udziałów zostały prawdopodobnie nakreślone przez L. B., zaś parafy nakreślone w imieniu B. Z. (1) na umowie rachunku bankowego z dn. 02.09.199 r. oraz w imieniu J. Z. w umowie zbycia udziałów z dn. 15.08.1999 r. zostały prawdopodobnie nakreślone przez L. B. (k. 4830-4844).

Biegły w powyższej opinii rzeczowo i precyzyjnie przedstawił swój wywód, który doprowadził go do logicznych wniosków popartych konkretnymi argumentami. Odpowiedział przy tym na postawione mu pytania w sposób wyczerpujący, dokładnie doń się ustosunkowując. Opinia jest zatem pełna i jasna wobec czego zasługiwała na uwzględnienie.

Z opinii tej wynika doniosła okoliczność, iż A. O. nie nabył wierzytelności od spółki (...), gdyż podpisy B. Z. w imieniu (...) jako prezesa zostały podrobione. Biorąc pod uwagę, że wierzytelności (...) sp z o.o. mogły być nabyte jedynie

przy udziale L. B., będącej jedynym łącznikiem między (...) S.A. a spółką (...), nie ulega wątpliwości, że jej udział był niezbędny w całym przedsięwzięciu, w związku z czym z punktu widzenia sprawców celowe było użycie gróźb w stosunku do niej by zmusić ją do udziału w sprawie.

Zeznania głównej księgowej spółki (...) S.A. W. T., pracującej w spółce do dnia 6 kwietnia 1999 r. (k.4805-4810, 14357-14358) potwierdzają fakt, że L. B. bezpodstawnie dokonała cesji wierzytelności na rzecz spółki (...), co w jej opinii miało służyć wyprowadzeniu pieniędzy ze spółki (...).

Zeznania A. G. (k.3320-3321) oraz umowy najmu (k.3322-3324, 3325-337, 3328-3330) i protokół przekazania potwierdzają, że spółki (...) S.A. i (...) sp. z o.o. wynajmowały pomieszczenia w zespole szkół przy ul. (...) w W..

Sąd miał również na uwadze zeznania P. W., który uwiarygodnił fakt uprowadzenia M. T.. Zeznania P. W. (k. 7285-7286, 7315-7318, 7325, 7354-7355, 7356, 7358-7359, 13 961-13 962) potwierdzają jedynie, że świadek na prośbę R. R. (1) pilnował M. T. w pokoju w zajeździe (...) w K. oraz uczestniczył w obstawie podczas pobytu w banku P. K. (1) i A. O.. Zeznania świadka potwierdzają udział w zdarzeniu R. R. (1), P. K. (2) i A. (czyli A. O.) oraz obecność w motelu (...) kobiety (co potwierdza zeznania P. K. (2) o pobycie w motelu L. B.). Natomiast niewątpliwie P. W. marginalizuje swój udział twierdząc, że miał jedynie „posiedzieć z kimś przez 2 godziny”, nie wskazuje również innych osób zaangażowanych w to zdarzenie poza nieżyjącym R. R. (1), A. i P. K. (2), o którym wiedział, że obciąża go w toku postępowania.

Pozostali świadkowie wskazywani przez P. K. (2) jako uczestnicy przestępstwa zaprzeczyli temu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom A. O. (k.242, 248, 5935-5936, 13963-13964, 16038-16041), w których świadek pomimo wydania wobec niego wyroku w trybie art.387 k.p.k. zaprzeczył swojemu udziałowi w przedmiotowych przestępstwach, stwierdził, że znajomość z T. W. ograniczała się do pobytów w barze „(...)”, prowadzonym przez T. W. oraz wynika z prowadzonych przeciwko nim postępowań sądowych.

Postawa świadka O. zdaniem Sądu wynika ze swoiście rozumianej w środowisku przestępczym solidarności – niechęci do obciążania innych członków środowiska. Stąd o ile sam się przyznał do winy, co obecnie kwestionuje, to w postępowaniu przeciwko innym osobom wycofał się z potwierdzenia własnego udziału w sprawie.

Niezależnie od tego, że nie można uznać za logiczne wytłumaczenie zmiany własnej postawy odnośnie udziału w przedmiotowych zdarzeniach to trzeba wskazać, że poza sprawą, w której A. O. dobrowolnie poddał się karze (sygn. XVIII K 256/12) został on prawomocnie skazany w innych postępowaniach za popełnienie przestępstw wspólnie i w porozumieniu z T. W. i M. W. - wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. II K 73/07 (k.15971-16009) oraz wspólnie i w porozumieniu z J. M. wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. XVIII K 184/08 (k.15823-15830).

Twierdzeniom świadka o braku jego udziału w zdarzeniach przeczą dowody materialne w postaci zabezpieczonych u niego w toku przeszukania przedmiotów. U A. O. znaleziono pieczętkę „(...) s.c. W. P. K. (4) – właściciel” – wizytówka z takimi danymi została pozostawiona w Ż. oraz dokumentację związaną z przestępstwem dokonany na szkodę M. T. - wyciąg operacji z rachunku bankowego A. O. (k.140-142) oraz dokumenty związane z rzekomą cesją wierzytelności spółki z o.o. (...) reprezentowanej przez B. Z. (1) w stosunku do spółki (...) sp. z o.o. na rzecz A. O. (k.143-160)

Poza sporem jest również, że na rachunek bankowy A. O. wpłynęły pieniądze przesłane przelewem przez M. T..

Podobnie niewiarygodne w świetle treści zeznań P. K. (2) są zeznania B. M. (k.14519-14520), A. B. (1) (k.14521), K. W. (k.13 961), którzy zaprzeczyli swojemu udziałowi w przestępstwach grupy T. W., pomimo, że dobrowolnie poddali się karze.

Podobnie nie zasługują na wiarę zeznania R. R. (2) (k.19231-19233), w których zaprzeczał by brał udział w przestępstwie na szkodę M. T., pomimo, że w stosunku do niego w sprawie sygn. XVIII K 413/11 został wydany wyrok w trybie art.335 § 1 k.p.k. Zeznania i wcześniejsze wyjaśnienia R. R. (2) są zdaniem Sądu próbą pomniejszenia własnego udziału w przedmiotowym zdarzeniu. Stąd jakkolwiek świadek nie potwierdza własnego w nim udziału,

to jednocześnie przekazuje informacje dotyczące zdarzenia. Przy tym wiedzę o nim miał uzyskać od brata w trakcie spotkania wraz z bratem i P. K. (2) oraz innym mężczyzną pod hotelem, w trakcie którego doszło do rozmowy o przetrzymywanym mężczyźnie oraz podczas spotkania z A. O. w P.. R. R. (2) zaprzeczył także by uzyskał jakiegokolwiek pieniądze z tego przestępstwa (k.6804-6805v).

Niezależnie od tego trzeba wskazać, że zeznania R. R. (2) potwierdzają, że związek z przetrzymywaniem M. T. miał P. K. (2) oraz A. O., skoro świadek zeznawał, że w trakcie spotkania na stacji paliw w P. A. O. mówił o przetrzymywaniu mężczyzny w hotelu, który miał pić alkohol i do którego miały być sprowadzane kobiety i podał nazwisko (...) (k.6691-6693). Wskazać tu należy, że zeznania R. R. (2) o tym że M. T. przetrzymywał w hotelu (...), które to stwierdzenia miały paść w trakcie spotkania pod hotelem oraz o możliwym udziale w tym K. W. są zgodne z zeznaniami P. K. (2), który również wskazywał ich jako sprawców przetrzymywania. Z zeznań R. R. (2) wynika również, że P. K. (2) wynajął R. R. (1) do dokonania porwania (k.6724-6726).

Zeznania świadka R. złożone przed sądem przy pierwszym rozpoznaniu sprawy (k.13957-13961), w których wycofywał się z wcześniejszych wyjaśnień były jedynie nieudolną próbą ich zmiany. W istocie R. R. (2) nie potrafił wyjaśnić czemu miałyby służyć jego świadoma konfabulacja odnośnie mężczyzny o pseudonimie (...) oraz M. T.. Kompletnie niewiarygodne są twierdzenia świadka, że miałyby to ułatwić mu popełnienie samobójstwa podczas podjęcia próby ucieczki, jeśli zważyć, że jednocześnie R. R. (2) w swoich wyjaśnieniach niewątpliwie minimalizował własną rolę. Generalnie zeznania świadka są zmienne, jak była mowa wyżej pozbawione logiki i sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

Tak więc wyjaśnienia i zeznania R. R. (2) nie mogą być podstawą do ustalenia, że opisywane przez niego zdarzenia rzeczywiście miały miejsce. Natomiast jego zeznania i wyjaśnienia świadczą jedynie o tym, że w porwaniu M. T. brali udział członkowie grupy przestępczej kierowanej przez jego brata R. R. (1), P. K. (2), a związek z tym przestępstwem miał również A. O..

Zeznania P. M. (k. 6440-6441, 6470-6472, 6473-6478, 6479-6483, 6602-6605, 13858) z uwagi na swoją treść nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, choć należy wskazać, że pomimo nie przyznawania się w toku niniejszego postępowania do popełnienia przestępstw, świadek dobrowolnie poddał się karze w sprawie sygn. XVIII K 256/12.

Zeznania świadków M. K., A. B. (2) - osób z kręgu (...) nie wniosły niczego odnośnie sprawstwa osób o ten czyn oskarżonych.

Wyjaśnienia M. W. nie stanowią bezpośredniego dowodu winy oskarżonych w sprawie niniejszej pomimo, że w postępowaniu przygotowawczym i przy pierwszym postępowaniu sądowym oskarżony przyznał się do winy albowiem M. W. nie potrafił się do tych zarzutów odnieść, oświadczając, że nie pamięta takich zdarzeń, ale nie wyklucza ich popełnienia. Pomimo, że nie odnoszą się bezpośrednio do przestępstw będących przedmiotem niniejszego postępowania, to znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy mają ogólne stwierdzenia oskarżonego M. W.. M. W. potwierdził, że grupa przestępcza T. W., w skład której wchodził P. K. (2), J. M., A. O., J. S. (1) zajmowała się dokonywaniem wymuszeń przy okazji nieformalnej egzekucji wierzytelności (k.5799-5800). Tak więc wyjaśnienia M. W. zaprzeczają twierdzeniom J. S. (1) i potwierdzają zeznania P. K. (2), że J. S. (1) był członkiem grupy T. W. i dokonywał w jej ramach przestępstw. W tym miejscu trzeba dodać, że J. S. (1) został prawomocnie skazany za popełnienie przestępstw dokonanych wspólnie i w porozumieniu z T. W. i M. W. wyrokami Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. XVIII K 184/08 (k.15823-15830), Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. II K 73/07 (k.15971-16009).

Oczywiście w ocenie Sądu nie zasługują na wiarę twierdzenia M. W. z postępowania sądowego, że myślał, że działania były legalne (k.16036). Nie dość, że takie wyjaśnienia M. W. są sprzeczne z jego poprzednimi z postępowania przygotowawczego, to ich rzeczywista wymowa świadczy o czymś przeciwnym. Z zeznań M. W. wynika, że w trakcie tych działań miał zastraszać swoją ówczesną potężną posturą.

W świetle zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego nieprzyznanie się oskarżonych J. M. i J. S. (1) do popełnienia zarzucanych im czynów nie zasługuje na uwzględnienie, zaś o ich sprawstwie, świadczą przede wszystkim zeznania świadka P. K. (2). Wobec powyższego stwierdzić należy, że w tym stanie rzeczy nieprzyznanie się oskarżonych do popełnienia zarzucanych im czynów stanowi, zdaniem Sądu, jedynie przyjętą linię obrony, dzięki której zamierzali uniknąć odpowiedzialności karnej.

Oceniając czy ustalone na podstawie zeznań P. K. (2) zachowanie oskarżonych J. M. i J. S. (1) stanowi przestępstwo, czy mieli oni świadomość udziału w przestępstwie wymuszenia rozbójniczego i obejmowali to swoim zamiarem należy uwzględnić kilka okoliczności.

Przedmiotowe zdarzenie było przestępstwem popełnionym przez grupę przestępczą kierowaną przez T. W.. Zdarzenie „ (...)” i dotyczące firmy (...) nie były jedynymi tego typu popełnionymi w ramach grupy, w których uczestniczyli oskarżeni. Przedmiotem działalności grupy było właśnie dokonywanie wymuszeń rozbójniczych przy okazji windykacji wierzytelności. Oczywistym jest przy tym przestępczy charakter takich działań o czym świadczą nawet wyjaśnienia M. W., że w trakcie tych działań miał służyć swoją ówczesną potężną posturą, a więc niewątpliwie jego udział miał służyć zastraszeniu osób, wobec których podejmowano takie działania. Jeśli rolę oskarżonych miało być „zabezpieczenie” P. K. (2) i A. O. w trakcie dokonywania przestępstw, w sytuacji gdy przedmiotem działań grupy było dokonywanie wymuszeń rozbójniczych to nawet jeśli nie znali szczegółów zdarzenia, co zresztą byłoby uzasadnione z uwagi na ich pozycję w grupie, to musieli być wprowadzeni przynajmniej na ogólnym poziomie. Musieli być świadomymi, że popełniane jest przestępstwo wymuszenia rozbójniczego, czym zajmowała się w swojej działalności grupa T. W.. Inaczej nie mogliby podjąć ewentualnych działań z tytułu „zabezpieczenia” i trudno sobie wyobrazić czemu miałyby służyć ich obecność na miejscu zdarzenia. Korespondują z tymi stwierdzeniami zeznania świadka K. z k.14069, z których wynika, że uczestnicy czynów „idąc na akcję wiedzieli o charakterze przestępstwa”.

W przypadku przestępstwa związanego z firmą (...) w porównaniu do przestępstwa na szkodę P. K. (1) udział J. M. jest zdecydowanie większy, uczestniczy na różnych etapach, co tym bardziej przemawia za jego świadomością w jakim przestępstwie bierze udział. J. M. bowiem uczestniczył w spotkaniu z L. B. w restauracji na S., kiedy zastraszano L. B. by nie wycofała się z przedsięwzięcia, dokonała cesji wierzytelności na rzecz A. O., a później w pozbawieniu wolności M. T. na B. po pierwszej próbie wypłacenia pieniędzy. Należy uwzględnić, że powodem pozbawienia wolności była nieudana próba podjęcia pieniędzy z banku, a celem pozbawienia wolności było doprowadzenie do dokonania przelewu pieniędzy przez pokrzywdzonego. P. K. (2) miał przekonać do tego M. T. w czasie, gdy ten był pozbawiony wolności w samochodzie. Nie sposób przyjąć, że w takiej sytuacji osoby uczestniczące w przetrzymywaniu pokrzywdzonego nie wiedzą jaki charakter ma przestępstwo, w którym uczestniczą.

Podkreślić należy, że przedmiotowe przestępstwa zostały popełnione wieloetapowo. Przystępcze działania sprawców były rozciągnięte w czasie i dochodziło do nich w różnych miejscach. P. K. (2) wskazywał, że już na etapie planowania przestępstwa dokonywany był podział ról. Obecność w trakcie zdarzeń oskarżonych M. i S. nie była incydentalna, a po dokonaniu przestępstwa otrzymali część pieniędzy uzyskanych z przestępstwa.

Oczywiście w toku postępowania, wobec postawy przyjętej przez T. W. i samych oskarżonych, nie ma bezpośrednich dowodów pozwalających na ustalenie jakie konkretne polecenia i jakie informacje odnośnie popełnianego przestępstwa przekazał im T. W.. Jednakże kwestię ich świadomości, że uczestniczą w przestępstwie wymuszenia rozbójniczego można zgodnie z logiką i doświadczeniem życiowym ustalić na podstawie wskazanych wyżej okoliczności.

Dokonując oceny strony podmiotowej czynu zdaniem Sądu nie budzi żadnych wątpliwości, iż oskarżeni J. M. i J. S. (1) działali wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi sprawcami przedmiotowych przestępstw w ramach podziału ról przy dokonaniu przestępstwa. Sąd podzielił pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż „ustawa (art. 18 § 1 kk) nie wprowadza żadnych dodatkowych warunków dotyczących formy porozumienia. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany, a uczestnicy porozumienia nie muszą przy tym być równorzędnymi partnerami. Ważny jest zamiar współdziałania z drugą osobą w wykonaniu czynu zabronionego. Współdziałający nie muszą

się bezpośrednio kontaktować, natomiast muszą mieć świadomość wspólnego wykonania czynu zabronionego, a zatem przynajmniej wiedzieć o sobie i zdawać sobie sprawę, że podejmowana czynność składa się na realizację wspólnie wykonywanej całości przedsięwzięcia” (por. wyrok SN z dn. 2002.12.12, III KKN 371/00, LEX nr 74395) oraz, że „współsprawstwo jako jedna z postaci sprawstwa oznacza wykonanie czynu zabronionego wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, a to z kolei oznacza zachowanie zgodne z podziałem ról, co sprawia, że nie każdy ze współsprawców musi osobiście realizować wszystkie znamiona przestępstwa, każdy jednak musi podejmować takie działanie, które łącznie z działaniem innego uczestnika porozumienia zmierza do dokonania przestępstwa. Tak więc cechą współsprawstwa jest to, że umożliwia ono przypisanie jednemu ze współsprawcy tego, co uczynił jego współnik w wykonaniu łączącego ich porozumienia. (por. postanow. SN z dn. 2003.05.05, V KK 346/05, LEX nr 78912); „Współsprawstwo polega na tym, że dwie lub więcej osób, działając w porozumieniu, realizuje czyn zabroniony, przy czym owo porozumienie musi nastąpić przed lub w trakcie tej realizacji, jego forma jest dowolna, a istotę wyczerpuje uzgodnienie popełnienia wspólnie przestępstwa(...)”. W związku z tym możliwe jest przypisanie oskarżonym również i tych czynności sprawczych, które przedsięwzięły inne osoby, z którymi świadomie współdziałali w popełnieniu przestępstwa.

Nie ma zatem wątpliwości, że oskarżony J. M. w okresie co najmniej od dnia 14 kwietnia 1999 roku do dnia 11 października 1999 roku w W. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając w związku mającym na celu popełnianie przestępstw wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, ze z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, stosując groźbę zamachu na życie lub zdrowie, po uprzednim pozbawieniu wolności, podrobieniu i posłużeniu się podrobionymi dokumentami doprowadził M. T. prezesa zarządu spółki z o.o. (...) z/s w W. przy ul. (...) do rozporządzenia mieniem spółki w kwocie 443.000 PLN, tj. dopuścił się czynu z art. 282 k.k. w zb. z art. 189 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Sąd jedynie zmienił w stosunku do treści zarzutu z aktu oskarżenia datę początkową okresu w jakim miało miejsce popełnienie przestępstwa. W okolicznościach faktycznych sprawy trudno poczynić pewne ustalenia w tym zakresie. Natomiast Sąd przyjął jako początek okresu pojawienie się P. K. (2) w firmie (...) Sp. z o.o., a nie luty 1999 r. kiedy doszło do śmierci M. B., jak to przyjęto w akcie oskarżenia.

Nie ma również wątpliwości, że oskarżeni J. M., J. S. (1) przełomie lat 1999-2000 w W., Ż., działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w związku mającym na celu popełnianie przestępstw, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, posługując się groźbą zamachu na życie doprowadzili P. K. (1) do rozporządzenia mieniem w kwocie 150.000 PLN, tj. czynu z art. 282 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

Prawidłowe jest przyjęcie działania oskarżonych w warunkach określonych w art.65 § 1 k.k. Nie tylko wynika to z ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie niniejszej, ale dodatkowo trzeba wskazać, że J. S. (1) został już prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 16 maja 2014 r. sygn. XVIII K 405/11, w tej części wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 listopada 2015 r. sygn. II AKa 163/15, za popełnienie przestępstwa z art.258 § 2 k.k., a okres w jakim miał uczestniczyć w związku przestępczym obejmuje czas, w którym uczestniczył w popełnieniu przestępstwa objętego niniejszym postępowaniem.

Oczywiście pomimo, że zarówno (...) sp. z o.o. jak i (...) s.c. rzeczywiście były dłużnikami odpowiednio spółek (...) S.A. i (...) nie może być mowy o zakwalifikowaniu zachowania oskarżonych z art.191 § 2 k.k. a nie z art.282 k.k. Znamiona czynu zabronionego z art. 191 § 2 k.k. realizuje bowiem taki sprawca, który stosując przemoc lub groźbę bezprawną zmusza inną osobę do zaspokojenia uzasadnionych roszczeń swoich lub innej osoby, która mu to zleciła. Sprawca działa w celu wymuszenia zwrotu wierzycelności, a więc świadczenia należnego. Tymczasem celem sprawców przedmiotowych przestępstw było uzyskanie środków pieniężnych dla siebie, a nie dla rzeczywistych wierzycieli. Sprawcy nie działali na zlecenie wierzycieli, a jedynie pod pozorem windykacji rzeczywiście istniejących wierzycelności. Istnienie rzeczywistych wierzycelności było jedynie pretekstem do działań od początku zmierzających do uzyskania własnej korzyści majątkowej. W przedmiotowej sytuacji gdy nie działali na rzecz wierzycieli świadczenie było nienależne, a więc w grę wchodziły przestępstwa przeciwko mieniu. Skoro uwzględnimy opisane wyżej

okoliczności mamy do czynienia ze stosowaniem groźby użycia przemocy w celu uzyskania nienależnego świadczenia ze strony pokrzywdzonego, a więc wymuszeniem rozbójniczym z art. 282 k.k.

Przy wymiarze kary Sąd miał na względzie wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, stopień ich winy, okoliczności obciążające i łagodzące ich dotyczące.

Na stopień społecznej szkodliwości czynu wpływ ma wysokość wymuszonych kwot, które były znaczące nie tylko w chwili popełnienia przestępstw, ale i obecnie po upływie kilkunastu lat; stosowanie istotnych gróźb, działanie w wyniku z góry powziętego zamiaru obejmującego zaplanowanie i przygotowanie popełnienia przestępstw.

Jednocześnie uwzględnić należy role oskarżonych w zdarzeniu i wysokość kar orzeczonych w stosunku do wcześniej osądzonych innych sprawców przedmiotowych przestępstw, których rola w popełnieniu przestępstwa była większa i którzy odnieśli większe korzyści z przestępstwa, albowiem musi być zachowana proporcjonalność reakcji karnej.

W przypadku przestępstwa związanego z firmą (...) społeczna szkodliwość czynu wiąże się dodatkowo z tym, że działania przestępcze dotyczyły nie tylko osoby pokrzywdzonego M. T., ale także L. B.. Nadto podrobiono i posłużono się podrobioną umową, dwukrotnie pozbawiono wolności pokrzywdzonego, jakkolwiek bez zastosowania drastycznych środków oraz groźby.

Okolicznościami obciążającymi jest karalność oskarżonych. Jakkolwiek J. S. (1) w chwili popełnienia przedmiotowego przestępstwa nie był karany (informacja z KRK k.7593, 12356, 13020, 14577), to obecnie jest osobą karaną (informacja z KRK k.15877, odpisy wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. XVIII K 184/08 k.15823-15830, Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. II K 73/07 k.15971-16009), a oskarżony J. M. był już wielokrotnie karany (k.15879 - wyrokami Sądu Okręgowego w Warszawie sygn. XVIII K 184/08 k.15823-15830, sygn. XVIII K 45/15 k.15819-15822, Sądu Okręgowego w Częstochowie sygn. II K 73/07 k.15971-16009).

Okolicznością łagodzącą w stosunku do J. M. jest opinia z aresztu śledczego, gdzie jego zachowanie w trakcie izolacji oceniono jako poprawne (k.12208-12220) bądź przeciętne (k.15027-15034), zaś w stosunku do J. S. (1) pozytywny wywiad kuratora sądowego (k.12367-12369).

Przy wymiarze kary nie sposób nie uwzględnić także znacznego upływu czasu od chwili popełnienia przestępstwa. Inną jest bowiem sytuacja w przypadku orzekania kar za przestępstwa popełnione niedawno, gdy u pokrzywdzonych i w środowisku, w którym doszło do przestępstwa istnieje o nim „świeża” pamięć, a inna w przypadku przestępstw sprzed kilkunastu lat, gdy również u pokrzywdzonych zaciera się poczucie krzywdy.

Przy orzekaniu w zakresie kary łącznej wobec J. M. Sąd zastosował zasadę częściowej absorpcji, za czym przemawia stosunkowo niewielka odległość czasowa pomiędzy przestępstwami oraz to, że pomiędzy wymierzonymi za nie karami nie zachodzi znaczna różnica. Przemawia za tym również podobieństwo przestępstw były one wymierzone przeciwko temu samemu dobru chronionemu prawem - mieniu.

W ocenie Sądu tak orzeczone kary są adekwatne do stopnia szkodliwości społecznej czynów oskarżonych i ich winy, a także zrealizują zadania prewencji szczególnej i ogólnej kształtując we właściwy sposób świadomość prawną społeczeństwa i przekonanie, że wymiar sprawiedliwości w sposób właściwy reaguje na tego rodzaju przestępstwa.

O wynagrodzeniu za obronę z urzędu orzeczono zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Sąd na podstawie art.624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonych od kosztów procesu, uznając, że ich poniesienie przez oskarżonych byłoby zbyt uciążliwe w sytuacji oskarżonych, nie posiadających majątku, z którego koszty postępowania mogłyby być wyegzekwowane.